

KS. KRZYSZTOF GÓZDŹ

ODNOWA URZĘDU DIAKONATU?

Diakonat jest najslabiej opracowanym w teologii urzędem i posłannictwem Kościoła Chrystusowego. Wyraźny krok na drodze do przyszłego i pełnego opracowania tej kwestii dał Sobór Watykański II, który wprowadził tzw. diakonat stały. Być może wymusiła go potrzeba dzisiejszej rzeczywistości, która zresztą wyprzedziła myślenie teologiczne.

Zagadnienie diakonatu jako jednego ze stopni *ordo*, ale ustanowionego „nie dla kapłaństwa, lecz dla posługi”¹, jest bardzo skomplikowane, choć aktualne. Problem skupia się wokół pytania: dlaczego diakon, który należy do *ordo*, nie jest *sacerdos*? I choć ta posługa nie jest ściśle kapłańska, to jednak otrzymuje ona specyficzne uczestnictwo w kapłańskim urzędzie Jezusa Chrystusa², które różni się istotowo od kapłaństwa wspólnego. Błędem jest zatem uważać, że diakonat uczestniczy tylko w kapłaństwie wspólnym, otrzymywanym na mocy chrztu i bierzmowania, a przy tym nie mającym żadnego związku z kapłaństwem hierarchicznym. Takiego stwierdzenia nie ma ani w Biblii, ani w Tradycji, ani w nauczaniu Kościoła. Właśnie w diakonacie jest najbardziej widoczny służebny charakter *ordo*.

Problem właściwego rozumienia diakonatu jest tym bardziej skomplikowany, że sam opis jego ustanowienia (Dz 6, 1-6) nie jest jednoznaczny. Bibliści³ mówią o dwóch tradycjach diakonatu: hellenistycznej i hebrajskiej

Ks. dr hab. KRZYSZTOF GÓZDŹ, prof. nadzw. – prodziekan Wydziału Teologii KUL, dyrektor Instytutu Teologii Dogmatycznej i kierownik Katedry Historii Dogmatów KUL. Adres do korespondencji: ul. Bernardyńska 7E/2, 20-109 Lublin, tel./fax (081) 532-74-94, e-mail: kgozdz@kul.lublin.pl.

¹ *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”* [dalej cyt.: KK], 29, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1967, s. 135.

² Por. K. R a h n e r, *Die Theologie der Erneuerung des Diakonates*, [w:] *t e n z e, Schriften zur Theologie*, Bd. V, Einsiedeln 1968³, s. 304.

³ Bp K. R o m a n i u k, A. J a n k o w s k i OSB, *Kapłaństwo w Piśmie świętym*

(jerozolimskiej). Pierwsza wyrosła i skupiała się na fakcie „posługiwania stołom” a druga wyrażała się głównie w posługiwaniu Ewangelii. Jak te tradycje się wzajemnie przenikały, nie wiemy. Faktem jednak jest, że wczesna Tradycja określiła trzy rodzaje obowiązków posługiwania diakońskiego. Dotyczyły one liturgii, nauczania i służby charytatywnej (Ignacy Antiocheński). Posługi te wynikają z faktu przyjęcia święceń. Czy nie oznaczałoby to jakiegoś bliższego upodobnienia diakonów do kapłaństwa Chrystusowego?

W ostatnich latach drugiego tysiąclecia rozpoczęła się wielka ofensywa odnowienia diakonatu stałego. Odnowa ta zdaje się iść w kierunku uznania i utworzenia urzędu diakona stałego⁴. Zdania współczesnych teologów dogmatyków są na ten temat podzielone. Większość skłania się jednak ku temu, aby diakonat stały ujmować od strony samodzielnego urzędu, a nie – sakramentalnego rytu. Sam ryt sakramentalny wydaje się dziś niewystarczający, gdyż praktyka kościelna uczyniła zeń jedynie stopień do prezbiteratu i można powiedzieć, że w zasadzie pozbawiła diakonat urzędu w jego pierwotnym znaczeniu. Jednym z czołowych teologów, którzy wnikliwie starali się wejść w samo sedno rzeczy diakonatu stałego, jest Karl Rahner († 1984). Jego koncepcja jest bardzo rozważna i dogłębnie ujmuje nakreśloną alternatywę między urzędem diakona a jego rytym sakramentalnym. Dla uwyrażnienia istoty diakonatu należy w skrócie prześledzić naukę o diakonacie Soboru Watykańskiego II, następnie wysunąć tezy dogmatyczne dotyczące diakonatu i wreszcie ukazać drogę wyjścia z historycznego błędu i impasu.

I. UWAGI WSTĘPNE

Zanim przejdziemy do omówienia trzech zasadniczych tekstów Soboru Watykańskiego II w interesującym nas aspekcie, zwrócimy uwagę na kilka kwestii wstępnych:

1. Greckie słowo *diakonos* lub *diakon* pochodzi od czasownika *diokein* i oznacza: iść w ślad, służyć, posługiwać. Chrześcijaństwo odniosło ten termin najpierw do samego Chrystusa jako Sługi Bożego (Rz 15, 8 – Chry-

Nowego Testamentu, Kraków 1991², s. 307.

⁴ 20 VI 2001 r. na 313 zebraniu plenarnym Konferencja Episkopatu Polski podjęła decyzję o wprowadzeniu w Polsce diakonatu stałego.

stus stał się sługą – Christos diakonos), a następnie do innych sług na wzór Chrystusa.

2. Urząd diakonatu jest z ustanowienia apostołskiego. Dziś mówi się o dwóch tradycjach diakonatu: hellenistycznej i hebrajskiej. Pierwsza była uboższa w funkcje eklezjalne (por. Flp 1, 1; 1 Tm 3, 8-13). Natomiast druga, hebrajska, do której należy klasyczny tekst mówiący o powołaniu „Siedmiu” (Dz 6, 1-7), była bogatsza i nosiła miano posługi charytatywnej.

3. W Kościele pierwotnym⁵ istniały też dwie różne formy diakonatu. Jedna była stopniem do prezbiteratu i episkopatu, a druga wyrażała się przez „diakonaty stałe”, który nie był stopniem do kapłaństwa, lecz miał trzy rodzaje funkcji: liturgiczną, nauczycielską i charytatywną. Do dnia dzisiejszego forma diakonatu stałego zachowała się w Kościele prawosławnym, sryjskim, koptyjskim i w protestantyzmie. Znikł on jednak w Kościele katolickim, gdyż dominujący stał się diakonat w formie stopnia do kapłaństwa. Dopiero ruchy liturgiczne na początku XX w. doprowadziły do ożywienia idei diakonatu stałego. Pierwszy ośrodek diakonacki⁶ powstał w Republice Federalnej Niemiec już w 1951 r., a w ślad za nim we Francji, w Italii i USA oraz Skandynawii. Za tą ideą poszedł chyba i sam Sobór Watykański II, który uzależnia wprowadzenie diakonatu stałego od decyzji Konferencji Episkopatów za aprobatą papieża. Dziś w wyżej wymienionych krajach faktycznie udziela się święceń diakonatu mężczyznom zarówno bezżennym (po 25 roku życia), jak i żonatym. Zatrudniani są oni w duszpasterstwie w funkcji diakańskiej posługi, przy tym wykonują najczęściej inną pracę zawodową.

4. Toczy się dziś dyskusja, czy diakonat stały jest samodzielnym stopniem hierarchicznym⁷, czy też tylko posługą. Za wielkością sakramentalną ma świadczyć udzielanie diakonatu stałego przez włożenie rąk i modlitwę (materia i forma). Diakon stały może pełnić następujące funkcje: udzielać chrztu św., Eucharystii oraz wiatyku umierającym, asystować i błogosławić w imieniu Kościoła zawieranym małżeństwom, przewodniczyć nabożeństwom, nauczać wiernych (homilie?) oraz przewodniczyć obrzędom żałobnym i pogrzebowym. Nie może jednak ani sprawować Eucharystii, ani udzielać rozgrzeszenia. Ostatnie głosy z USA chcą przyznać diakonowi stałemu prawo udzielania sakramentu namaszczenia chorych.

⁵ Por. *Diakonaty w Kościele starożytnym*, „Vox Patrum” 9(1989), z. 17, s. 561-755.

⁶ M. M a r c z e w s k i, *Diakonaty*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. III, pod red. R. Łukaszyka, L. Bieńkowskiego, F. Gryglewicza, Lublin 1979, kol. 1245 n.

⁷ W L ö s e r, *Diakon*, [w:] *Lexikon der katholischen Dogmatik*, hrsg. von W. Beinert, Freiburg i. Br. 1987, s. 83.

II. NAUKA SOBORU WATYKAŃSKIEGO II O DIAKONACIE STAŁYM

Istnieją trzy podstawowe teksty soborowe mówiące o diakonacie stałym:

1. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”* 29: „Na niższym [po biskupach i prezbiterach – przyp. K. G.] szczeblu hierarchii stoją diakoni, na których nakłada się ręce «nie dla kapłaństwa, lecz dla posługi». Umocnieni bowiem łaską sakramentalną, w posłudze liturgii, słowa i miłości służą Ludowi Bożemu w łączności z biskupem i jego kapłanami [...] można będzie w przyszłości przywrócić diakonat jako właściwy i trwały stopień hierarchiczny [...], ustanowić tego rodzaju diakonów dla sprawowania opieki duszpasterskiej”

2. *Dekret o działalności misyjnej Kościoła „Ad gentes divinitus”* 16: „Tam, gdzie Konferencje Biskupów uznają to za słuszne, należy wznowić diakonat jako trwały stan życia według norm Konstytucji o Kościele [...], aby przez sakramentalną łaskę diakonatu mogli skuteczniej wykonywać swoją służbę”

3. *Dekret o Kościołach wschodnich katolickich „Orientalium Ecclesiarum”*, 17: „Aby starodawne rozporządzenia dotyczące sakramentu kapłaństwa w Kościołach Wschodnich znowu odzyskały swe znaczenie, gorąco życzy sobie ten święty Sobór wznowienia instytucji trwałego diakonatu tam, gdzie wyszła ze zwyczaju”

Głównym tekstem jest tu KK 29. Został on przedstawiony 3 X 1963 r. i przyjęty w głosowaniu: 1588 głosów „za” i 525 „przeciw” Ostatecznie tekst ten został przyjęty 29 IX 1964 r. większością 2/3 głosów jako tekst o konieczności i możliwości ustanowienia diakonatu jako stanu trwałego w Kościele. Główne pytanie, nad którym głosowano, brzmiało: „czy pozwolić żonatym mężczyznom, nawet w starszym wieku, udzielić święceń diakonatu?” Przegłosowano również i tę kwestię, żeby młodych mężczyzn niezonatych zobowiązać do celibatu.

Dlaczego Ojcowie soborowi zdecydowali się, aby przywrócić diakonat stały? Odpowiedzi należy zapewne szukać w samej istocie diakonatu: że jest on „stały”; że jest sakramentem Kościoła; że jest stopniem hierarchii. Sobór sięgnął do starej nauki, według której diakonat jest stałym i sakramentalnym stopniem hierarchii⁸ Diakoniat nie jest więc tylko stopniem do kapłaństwa,

⁸ K. R a h n e r, *Die Lehre des Zweiten Vatikanischen Konzils über den Diakoniat*,

co było domeną Kościoła zachodniego od średniowiecza, ale jest też stanem i stopniem hierarchii. Oznacza to, że diakonat jest własną i treściowo różną funkcją od urzędu prezbitera, a mimo to stanowi stopień hierarchiczny. Diakoniat nie jest więc stanem świeckim, lecz należy do trzech urzędów i stopni hierarchii. Tym samym diakonat należy do instytucjonalnego i świętego urzędu, który ustanowił Swojemu Kościołowi sam Chrystus. Tak też i zadania diakona są strukturalnie takie, jak episkopatu i prezbiteratu, gdzie wyróżnia się trzy urzędy: nauczania, uświęcania i kierowania, ale przy różnicy hierarchicznej. Ze względu na urząd nauczania diakon może przepowiadać Ewangelię. Co do urzędu uświęcania – diakon może chrzcić, „zarządzać” Eucharystią, asystować i błogosławić w imieniu Kościoła zawierającym małżeństwom, udzielać wiatyku umierającym etc. (KK 29). Natomiast ze względu na urząd kierowania, który jest właściwy biskupom, diakon może w imieniu prezbitera albo biskupa kierować wspólnotą kościelną (*Dekret o działalności misyjnej Kościoła*, 16). Chodzi tu głównie o dzieła socjalne i charytatywne. W całości mocno podkreśla się, że diakonat jest rzeczywistym sakramentem i ma rzeczywistą strukturę sakramentalną, przez co otrzymuje się łaskę sakramentalną.

Teksty soborowe mówią również bardzo wyraźnie o przywróceniu diakonatu stałego ze względu na brak prezbiterów. Argumentacja *Dekretu o działalności misyjnej Kościoła* kładzie nacisk na rzeczywiste sprawowanie przez niektórych urzędu diakańskiego w Kościele i stąd zaleca, aby wznowić łaskę sakramentalną ich faktyczne działanie przez „włożenie rąk”, czyli przez udzielenie sakramentu święceń. Urząd diakona istnieje tu realnie. Święcenia potwierdzą i niejako umocnią ten urząd łaską sakramentalną.

Ciekawe jest też, że inicjatywa przywrócenia diakonatu stałego leży w gestii Konferencji Biskupów, a nie samego papieża. Nie ma tu żadnego przymusu przywrócenia diakonatu. Nie wyraża to zatem konieczności przywrócenia diakonatu stałego w całym Kościele, lecz jedynie tam, gdzie jest on rzeczywiście niezbędny.

Teksty mówią też o dwóch różnych „klasach” diakonatu. Z jednej strony zaleca się powoływać dojrzałych mężczyzn, także żonatych, a z drugiej też uzdolnionych młodych mężczyzn, ale z zobowiązaniem do celibatu. Akcentuje się bardziej pierwszą grupę, choć nie podaje się jej wieku ani nie precyzuje, jakie muszą mieć wykształcenie.

Wreszcie należy zwrócić uwagę na zasadniczy urywek tekstu, mówiący o wyświęceniu diakonów „nie dla kapłaństwa, lecz dla posługi” (KK 29). Diakon wykonuje swoją służbę w łączności z biskupem i prezbiterem, ale nie określa się relacji diakona do wyższych stopni święceń. Dlaczego mówi się więc o „niższym” stopniu święceń diakona? Zapewne chodzi o sprawowanie Eucharystii i sakramentu pokuty, które przynależą prezbiterom, a nie przynależą diakonom. Wówczas diakonat słusznie będzie niższym stopniem uczestnictwa w urzędzie hierarchicznym Kościoła względem prezbiteratu i episkopatu. Biskup ma tu za naczelne zadanie urzeczywistniać miłość Chrystusa w świecie wobec cierpiących, biednych, opuszczonych. Ale w tym zadaniu diakon nie ustępuje prezbiterowi, a nawet go chyba przewyższa. Stąd Rahner wysuwa odważny wniosek, że Kościół ma prawo prowadzić trójstopniowy hierarchiczny urząd i trójstopniowy sakrament. Skoro zadania wynikające z urzędu kościelnego wykonuje się na różnych stopniach, to nie ma przeszkody, aby wykonywać je również w sposób sakramentalny⁹. Dlatego należy postawić zasadnicze pytanie – czy urząd diakona jest dziś rzeczywiście wykonywany? Jeżeli tak, to należałoby przyznać mu również status łaski sakramentalnej, czyli trzeba tym osobom udzielić święceń.

III. TEZY DOGMATYCZNE ODNOWY DIAKONATU

Karl Rahner zdaje się wspierać odnowę diakonatu stałego tak, by przyznać mu właściwy i rzeczywisty urząd diakona i aby tym samym diakonat nie był wyłącznie stopniem do prezbiteratu. Podaje on kilka tez dotyczących diakonatu¹⁰:

1. Kościół ma rytualną strukturę urzędu, który jest sakramentem (*ordo*). Urząd daje jednocześnie prawo do odpowiedniej łaski, która wypływa z wykonywanego urzędu. W Kościele istnieją obok urzędów także charyzmaty, które nie należą do urzędu.

2. Urząd jest pośredniczony w Kościele stopniowo, ale pośredniczenie to ma charakter sakramentalny. Urząd został przekazany Kościołowi przez

⁹ Tamże, s. 551.

¹⁰ K. R a h n e r, *Der Diakon*, [w:] t e n Ź e, *Sendung und Gnade*, Einsiedeln 1966, s. 271-281.

Chrystusa. Przekazanie to jest *eo ipso* sakramentem i dokonuje się przez ryt sakramentalny. Chrystus jednak nie wyróżnił tych stopni i tym bardziej nie podporządkował im specyficznego rytu. Niejako dowodem tego stanu rzeczy jest urząd „Siedmiu”, który jest z ustanowienia apostołskiego (por. Dz 6, 1-6). Kościół ma zatem władzę w ustanowieniu ordynacji „Siedmiu” Władzę tę potwierdzają „niższe święcenia”, którym na podstawie tzw. błędu historycznego przyznano, że są udzielane na sposób sakramentalny¹¹ Zmienił to dopiero Sobór Watykański II, który nazwał te „święcenia” słusznie – posługami.

Także rozróżnienie między episkopatem a prezbiteratem – jako urzędami ustanowionymi na mocy prawa Bożego (*iuris divini*) – nie jest przeprowadzone przez Chrystusa, lecz przez Kościół. Do dziś, choć Vaticanum II opowiedziało się za tym, że episkopat jest sakramentem, nie można potwierdzić, czy ordynacja biskupia jest sakramentem czy tylko *sacramentale*. Podobnie ma się sprawa z zarządzaniem gminy pierwotnej: czy przez monarchistycznego biskupa, czy przez kolegium prezbiterów¹² W tej kwestii wypowiedział się Sobór Trydencki, który zdefiniował, że ordynacją Bożą w Kościele jest hierarchia jako całość, a nie jako część. *De facto* biskupi mają większą władzę jurysdykcyjną i sakramentalną niż prezbiterzy i diakoni (DS 1776-1777; por. DS 4155 = KK 29). Pojawia się tu faktyczne rozróżnienie między biskupem a prezbiterem ze względu na władzę sakramentalną, gdzie biskup np. może zwyczajnie bierzmować, a prezbiter nie. Podziału tego nie dokonał jednak Chrystus, lecz Kościół. Tym samym Kościół zadbał w tym wypadku o ryt sakramentalny biskupa. Nie ma zatem przeszkód, aby obok urzędu istniał także ryt sakramentalny. Odpowiednio należy podejść do diakonatu: obok urzędu diakona stałego istnieje też ryt sakramentalny. Jest to akt Kościoła. Ilustruje to przykład bierzmowania, które nienależne z natury urzędu może być jednak delegowane każdemu prezbiterowi. Ale jednocześnie każde bierzmowanie bez zgody biskupa jest nieważne. Całe to misterium mieści się w stwierdzeniu, że Chrystus ustanowił sakrament, ale znak – jako obecność łaski Bożej – określił Kościół.

3. Każdy urząd w Kościele musi być częścią hierarchicznego urzędu ustanowionego przez Chrystusa dla Jego Kościoła. Istnieje zatem jeden urząd

¹¹ Por. H. D e n z i n g e r, A. S c h ö n m e t z e r, *Enchiridion symbolorum, definitionum et declarationum de rebus fidei et morum* [dalej cyt.: DS], 1765, Freiburg i. Br. 1976³⁶

¹² R a h n e r, *Der Diakon*, s. 274.

pochodzenia Chrystusowego, w którym mają partycypować wszelkie urzędy pochodzenia eklezjalnego.

4. Przekazywanie urzędu hierarchicznego może dokonywać się w dwojaki sposób: na drodze sakramentalnej lub niesakramentalnej. Przykładem może być znowu sakrament bierzmowania. Może być on udzielany na mocy władzy sakramentalnej (biskup) albo na mocy pozwolenia na bierzmowanie (prezbiter). Problem dotyczy tego, czy Kościół chce przekazywać urząd w sposób definitywny, czyli stale na mocy sakramentu, czy tylko czasowo przez delegację. Sakrament jest bowiem przekazywany nieodwołalnie.

5. Sakramentalne przekazywanie urzędu (poza uczestnictwem w hierarchicznym urzędzie ustanowionym przez Chrystusa) może być w Kościele różnie interpretowane. Stąd pojawia się problem, czy urząd „Siedmiu” jest identyczny z diakonatem (Kościół katolicki), czy jest zupełnie innym urzędem¹³. Gdyby był różny, wówczas Kościół mógłby ustanowić diakonów tylko dla jakiegoś ograniczonego urzędu, ale mimo to poprzez ryt sakramentalny. Wtedy Kościół mógłby ożywić urząd diakona zarówno jako przyznanie mu udziału w urzędzie hierarchicznym Kościoła (diakonat stały), jak i pozostawić diakonat jako podporządkowany zadaniom episkopatu i prezbiteratu. Ważne jest tu jednak, aby urzędu nie przypisywać tym, którzy go będą faktycznie wykonywać, np. prezbiterom nie można przypisywać sprawowania sakramentu bierzmowania z samej natury sakramentu święceń, lecz jedynie na mocy delegacji biskupa. Tak też ma się sprawa z diakonatem: mogą być diakoni będący w służbie przepowiadania i nauczania, jak też i diakoni w służbie miłości (charytatywnej). Funkcje te są różne i stanowią dwie formy diakonatu wynikające z prawa.

6. Urząd przekazywany sakramentalnie (z łaską sakramentalną *ex opere operato*) i niesakramentalnie (bez łaski sakramentalnej) udziela tej samej łaski Bożej. Łaska jest bowiem przyporządkowana do urzędu, na mocy którego udzielony jest sakrament. Udział w tym urzędzie jest zatem niejako drugoplanowy: czy to jako realizacja Kościoła (biskup przy bierzmowaniu), czy to jako zadanie Kościoła (prezbiter przy bierzmowaniu). Prezbiter, wykonując zadanie Kościoła przy bierzmowaniu, partycypuje w urzędzie Kościoła nie poprzez sakrament, lecz przez sprawowaną funkcję Kościoła, przekazaną na sposób niesakramentalny (tj. przez delegację, a nie przez święcenia). Inaczej mówiąc, urząd może być przekazywany na drodze sakramentalnej

¹³ Zob. G. G a e c h t e r, *Petrus und seine Zeit*, Innsbruck 1958, s. 105-154.

albo na mocy partycypacji w urzędzie Kościoła. Obie te drogi użyczają tej samej łaski.

7. Odnowa diakonatu jest konieczna i nie ma przeszkód, aby tej odnowy dokonać. Przemawiają za tym następujące kwestie: a) funkcje Kościoła, które faktycznie nie są wykonywane przez prezbiterów; b) diakonat nie jest tylko stopniem do kapłaństwa, lecz jest własnym urzędem jako część *ordo*; c) wykonujący urząd diakona może być rozumiany dwojako: jako podporządkowany klerowi, a więc jako posługa, albo jako piastujący funkcję Kościoła w pewnych określonych zakresach, czyli uczestniczący w urzędzie. Ci, którzy przejmą te funkcje, czyli właściwy urząd diakona, nie będą już „zwyczajnymi” świeckimi, lecz będą już należeć do stanu duchownego.

8. Diakoniat może być udzielany przez sakramentalne działanie Kościoła. Wymaga się przy tym u mężczyzn chcących podjąć urząd diakona stałego tzw. wewnętrznej gotowości, która nie jest możliwa bez łaski Bożej. Istnieje bowiem wzajemna zależność między rytym sakramentalnym a wewnętrzną gotowością do przyjęcia łaski. Doskonałym zobrazowaniem może tu być chory człowiek, który nie może przyjąć komunii św., gdyż nie może połykać. Ale czy może ominąć go łaska w godzinie śmierci, gdy on sam pragnie wewnętrznie przeżyć i przyjąć komunię św.?

IV MIEJSCE DIAKONATU: URZĄD CZY RYT

Urząd diakona wydaje się w dzisiejszym Kościele, niestety, fikcyjny. Jest on jedynie stopniem do prezbiteratu. A zatem jako samodzielny urząd faktycznie on nie istnieje. Zasadniczy problem dotyczy więc tego, czy istnienie takiego urzędu ma sens, czy ma rzeczywiście miejsce i czy realne jest jego przywrócenie (jako że w starożytności z całą pewnością istniał taki urząd obok prezbiteratu).

Od strony dogmatycznej urząd w Kościele tworzą razem: biskup, prezbiter i diakon. Odpowiada to orzeczeniu Trydentu, że hierarchię Kościoła stanowią: biskupi, prezbiterzy i diakoni (DS 1776). Zakłada ono, że urząd Kościoła jest trójstopniowy, gdzie interesujący nas diakonat jest najniższym stopniem i ma udział w sakramentalnie pośredniczonym uczestnictwie w urzędzie Kościoła ze względu na „*potestas ordinis*” Problem jest w tym, że ordynowany diakon (który nie jest prezbiterem) nie odgrywa większej roli w Kościele albo w ogóle nie istnieje. Ale urząd ten istnieje, choć nie jest

dosłownie wykonywany i nie jest tak istotny, jak miało to miejsce w starożytności. Należy więc urzędowi diakona nadać dziś należną mu treść, czyli uczynić go urzędem z konkretnym i własnym rytem sakramentalnym, ale nie jako pierwszy stopień do kapłaństwa, lecz jako samodzielny urząd, podległy biskupowi. Wtedy święcenia sakramentalne (*ordo*) będą odbywały się rzeczywiście ze względu na urząd trójstopniowej hierarchii, a nie na sakramentalną inicjację tych, którzy pragną być prezbiterami.

Dziś sytuacja Kościoła jest inna. Zachodzi potrzeba przywrócenia urzędu diakona stałego. Istnieją bowiem zadania, które nie mają specyficznego charakteru kapłańskiego, ale należą do zadań hierarchii, jak zarządzanie Kościołem w imieniu biskupa, sprawowanie nabożeństw etc. Funkcje te sprawuje się nie tyle przez same święcenia sakramentalne, ile przez przynależność do danego urzędu. Diakona należy zatem związać z urzędem, czyli ze wszystkimi funkcjami, które doń należą. Stąd Rahner¹⁴ wysuwa aksjomat, wynikający z obecnej nauki o trzech stopniach święceń hierarchicznych i stopniach uczestnictwa we władzy pasterskiej: należy ożywić (powołać?) urząd w Kościele, który nie jest identyczny z urzędem prezbitera i biskupa. Oznacza to, że należy podzielić urząd w Kościele ze względu na zadania (a nie ze względu na stopnie *ordo*). Wówczas diakon nie będzie pomocnikiem prezbitera, lecz będzie podlegał realnej władzy biskupa bez pośrednictwa urzędu prezbitera. Dla wskrzeszenia i tym samym zachowania urzędu diakona należy zatem stworzyć bezpośrednią relację urzędu diakona do urzędu biskupa, jak to miało miejsce w patrystyce, gdzie urząd diakona znajdował się obok urzędu prezbitera w prostej relacji do urzędu biskupa. Wtedy urząd diakona będzie podstawowym elementem strukturalnym Kościoła i będzie tworzony przez osoby, które nie są ani biskupami, ani prezbiterami. Temu urzędowi diakona powinny towarzyszyć święcenia sakramentalne, które byłyby swoistym zabezpieczeniem tego urzędu. Wówczas urząd diakona nie będzie już więcej fikcją (jako stopień do prezbiteratu), lecz rzeczywistością realną i przez to należącą do istoty Kościoła. Zostanie tym samym dokonany rozdział funkcji służebnych (*caritas*), które należne są diakonom, ale dziś wykonują je prezbiterzy.

¹⁴ K. R a h n e r, *Diakonat und Diakon*, [w:] *Sämtliche Werke*, Bd. XIX, Einsiedeln 1999, s. 124.

*

Trzeba jednoznacznie stwierdzić, że diakonat jest częścią stopnia hierarchicznego i uczestniczy nie tylko w funkcji kapłaństwa wspólnego (otrzymywanego na mocy chrztu i bierzmowania), ale też ma ścisły związek z kapłaństwem hierarchicznym. Grupa „Siedmiu” (por. Dz 6, 1-6) była ustanowiona dla posługi stołu, Ewangelii i chrztu, ale nie była poza hierarchią. Odznaczała się potrójnymi obowiązkami posługiwania – w liturgii, nauczaniu i służbie charytatywnej. Nie oznacza to, że przeznaczenie diakonatu „nie dla kapłaństwa, lecz dla posługi” (KK 29) byłoby dowodem na to, aby uważać diakonat za niesakramentalny, czyli że diakonat nie miałby łaski i charakteru sakramentalnego. Diakon ma specyficzne uczestnictwo w kapłańskim urządzie Jezusa Chrystusa, które jest różne od kapłaństwa wspólnego. Diakon uczestniczy bowiem w jednym ze stopni tego samego urzędu posługiwania i stąd istnieje różnica w posłudze świeckich i diakona. Ci pierwsi mają swą posługę na mocy mandatu i zlecenia Kościoła, czyli kapłaństwa wspólnego. Diakoni natomiast wykonują swoją posługę na mocy święceń, które upodabniają ich do Chrystusa. Istnieje zatem różnica w wykonywaniu tych samych nieraz posług (przez świeckich i diakonów), gdzie mamy jedno (i to samo) działanie, ale różny jego rodzaj¹⁵. Stąd można jasno wyróżnić pastoralno-ontologiczny stosunek do Chrystusa, wynikający z różnej władzy, gdzie świecki posługuje na mocy realizowania kapłaństwa wspólnego, a diakon posługuje poprzez święcenia, które dają mu uczestnictwo w urzędowej służbie Chrystusa. Uczestnictwo to nie jest jednak „pełne” gdyż ma je dopiero prezbiter.

Słowa kluczowe: urząd i ryt diakonatu, formy diakonatu, trzy stopnie hierarchii, przekazywanie urzędu.

Key words: the ministry and rite of diaconate, the forms of diaconate, three degrees of hierarchy, handing over the office.

¹⁵ L. S c h e f f c z y k, *Różnorodność służby: laik – diakon – ksiądz*, „Communio” Międzynarodowy Przegląd Teologiczny, 17(1997), nr 3 (99), s. 48.

THE SEMINARY OF “PERMANENT DIACONATE”

S u m m a r y

The context of the theological discussion on permanent diaconate in Poland is different than in other countries, for a considerable number of deacons performs this ministry. The participants of the seminary which took place at the Catholic University agreed that diaconate should not be treated only as an initial step to the sacrament of vows. Diaconate also essentially differs from common priesthood, one that is received by virtue of the sacraments of baptism and confirmation. The ministry of deacons obtains a specific participation in the sacerdotal office of Jesus Christ, though it is not a strictly sacerdotal ministry. The very fact that deacons perform their ministry by virtue of vows which make them like Christ, and not by virtue of the Church's commission (like the lay people), puts deacons in the hierarchy of the Church. On the basis of biblical and patristic data, and on the theological opinions, the authors are willing to say that diaconate and deacon's ministry should not be identified with presbyters or the sacrament of the priesthood (deacons receive sacramental vows “not for the priesthood but for the ministry” – *Lumen gentium*, 29). And in the introduction of the practice of permanent diaconate theological and pastoral reasons should be equally taken into account. Today the “non-sacramental ministry” in relation to the poor is carried out to a great extent by female and male religious orders. Now deacons are left with the ministry at the Holy Mass and other liturgical activities. The seminary showed that theological argumentation should not be based only on biblical premisses and methodological assumptions, in isolation from a broader context and the perspective of the living Church. Otherwise, many theological questions could not be solved.

*Summarized by Rev. Krzysztof Guzowski
Translated by Jan Kłós*